№ 128. Poniedziałek 8. Czerwca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesiecznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Celem założenia szkoły trywialnej w Zawadowie dla gmin Zawadów, Nieżuchów i Hołobutów zabezpieczono na wieczne czasy następujace ofiary:

1. Gmina Zawadów zobowiązała się budynek szkolny pod nr. 83 przeznaczony na szkołę odpowiednio urzadzić i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać porządki szkolne, załatwiać ochędóstwo przy szkole, dawać na opał szkoły potrzebną ilość drzewa. Każdoczesnemu nauczycielowi płacić 100 zł. w. a. rocznie, i oddać mu w używanie ogród szkolny rozległości 230 sążni □.

2. Gmina Nieżuchów zobowiązała się do płacy nauczyciela dodawać 48 zł. a gmina Hołobutów 45 zł. w. a. rocznie.

3. Ks. Józef Tyszyński gr. kat. proboszcz w Hołobutowie zobowiązał sie na czas swego kapłańskiego urzędowania w Hołbutowie, przydawać dla polepszenia dotacyi nauczyciela 5 zł. w. a. rocznie.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie nauki miedzy ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Wiedeń, 4. czerwca. W dniu dzisiejszym wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został XXI. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 45. Cesarski patent z 2. czerwca 1863, który radę miejskę miasta Tryestu, celem przedsięwzięcia nowych wyborów do izby deputowanych rady państwa, zwołuje jako sejm krajowy na d. 10. czewrca 1863. i postanawia, aby ta po ukończeniu wyborów w charakterze swoim jako reprezentacya kraju, znowu odroczoną została.

Z tym zeszytem wydany i rozesłany został *spis rzeczy* zeszytów dziennika ustaw państwa, które wyszły w miesiącu maju 1863.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Dnia 4. czerwca odbyła sie w Wiedniu uroczystość procesyi Bożego Ciała ze zwykłą uroczystością.

Jego c. k. Apostolska Mość, Ich c. k. Wysokoście Arcyksiążęta Franciszek Karol, Karol Ludwik, Karol Salwator, Leopold i Rainer byli obecni uroczystemu pochodowi, do którego należeli także kawalerowie c. k. orderów, c. k. dwór, i c. k. gwardya przyboczna.

Po wszystkich ulicach miasta, przez które procesya przechodziła, było wojsko ustawione w szeregach; i stało w paradzie na rozmaitych placach.

Po ceremonii batalion wojska na Grabenie dał jak zwykle trzykrotna salwę.

W końcu Jego c. k. Apostolska Mość raczył rozkazać wojsku defilować na placu zamkowym.

Z najwyższego rozporządzenia będzie od dn. 6. czerwca b. r. noszona żałoba dworska po ś. p. Jego kr. Wysokości Arcyksięciu austryackim Maxymilianie d'Este, wielkim mistrzu zakonu kawalerów teutońskich w Cesarstwie austryackim, a mianowicie przez dni 12 ze zmianą, to jest przez pierwsze sześć dni od dnia 6. do 11. czerwca włącznie cieżka, a przez drugie sześć dni, od dn. 12. do 17. czerwca lżejsza.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. czerwca.

Jen. Kor. przyniosła znowu ważny artykuł ku wyjaśnieniu polityki Austryi w sprawie polskiej: „Do tej chwili (6. b. m.) — powiada ona — nienadeszła jeszcze odpowiedź z Londynu i Paryża na ostatnie propozycye Austryi (znane sześć punktów), które mogłyby służyć za podstawę spólnego kroku trzech mocarstw w Petersburgu. Już ten sam fakt zbija całkiem dostatecznie zarzut, podniesiony dziś w jednym z dzienników tutejszych, jakoby w Wiedniu przewlekano rozstrzygnięcie sprawy. Właśnie ma się rzecz przeciwnie: w Wiedniu bowiem — jak to fakt ów poświadcza, — zrobiono inicyatywę, by dojść do celu w toczących się układach. Ale niestety, od czasu, jak kwestya polska jest na porządku dziennym, zapoznawała zbyt mocno opinia publiczna, że chodzi tu właśnie o układy *toczące się* w sprawie największej doniosłości, i wyprzedzano znacznie każdą fazę tych układów pomiędzy gabinetami dla dogadzania wytężonej ciekawości publicznej. To działo się nie tylko w Wiedniu, ale także w Paryżu i w Londynie. Zresztą nadmienić wypada, że tak francuskie jak i angielskie organa, które uchodzą za dobrze informowane, i przeto nie mogły się wyłącznie ograniczać na domysłach, stawały się wstrzemięźliwszemi i bardziej milczącemi w miarę tego, im więcej zbliżały się do celu układy gabinetów.“ Artykuł ten jest widocznie obliczony na to, by zalecić dziennikarstwu austryackiemu większą dyskrecyę w rozprawach o kwestyi, która nie dojrzała jeszcze do zupełnego porozumienia pomiędzy gabinetami popierającemi sprawę Polski.

Najnowsze rozporządzenie gabinetu pruskiego przeciw dziennikarstwu sprawiło bardzo przykre wrażenie w całym kraju; obawiają się powszechnie, że pierwszy ten krok na drodze oktrojowania pociągnie za sobą dalsze, i może narazić na szwank cały system konstytucyjny w Prusiech. Podane telegramem oświadczenie sześciu dzienników berlińskich przeciw takiemu ograniczeniu prasy, dowodzi, że podpisani nie mogą poznać, jakim sposobem możnaby pogodzić z przepisami ustawy konstytucyjnej rozporządzenie ministeryalne z 1. czerwca, i protestują uroczyście przeciw temu krokowi rządu. Dzisiaj zaś donosi telegram z Berlina z 6go b. m., że nakładcy tych sześciu dzienników otrzymali już ostrzeżenie za przekręcanie faktów, za nienawistne przedstawianie rzeczy, za podbudzanie nienawiści, za poduszczanie do nieposłuszeństwa i za ogólne zachowanie się.

Z Warszawy zakomunikowana została Gazecie wiedeńskiej następująca depesza telegraficzna z 5. czerwca: „Oddział powstańców w liczbie 2800 ludzi, zorganizowany pod Ostrowem przy kolei z Warszawy do Białegostoku, a złożony głównie z oddziałów Miątkowskiego, Płusińskiego i Fluicza, którzy to dowódzcy polegli wszyscy trzej w dawniejszych potyczkach, pobiły 3. czerwca wojska rosyjskie wysłane z Łomży i Ostrołęki. W ciągu ucieczki wpadł na powstańców oddział jenerała hrab. Tolla i rozbił ich zupełnie. Ponieśli oni ogromne straty i zostawili kilkuset poległych na placu boju. — Inny telegram w Gazecie wiedeńskiej z Krakowa z 6go b. m. donosi, że pod Pilicą w gubernii radomskiej, Czachowski spólnie z Kononowiczem zadali klęskę Rosyanom. — *Czas* wczorajszy wspomina o kilku cześcią nowych, cześcią dawniejszych potyczkach na rozległej widowni powstania polskiego. Mianowicie dnia 31. maja miał się bić pomyślnie hufiec Lelewela w Lubelskiem pomiędzy Zaklikowem i Zawichostem; na Podolu miała zajść 2. czy 3. b. m. jakaś utarczka w Kamienieckiem, a w głębi Litwy dnia 25go maja w lasach Jemielińska. O ostatniej kilkudniowej walce w okolicy Kalisza niepodają jeszcze dzienniki bliższych szczegółów. — *Jener. Korresp.* donoszą pod dniem 2. b. m., że Rosyanie w Olkuszu oczekiwali przez 3 dni napadu powstańców, którzy mieli nadejść z głębi kraju. Dowódzca powstańców Czachowski miał w okolicy Zawichostu obwiesić w przeciągu 8 dni sześćdziesiąt ludzi, chłopów, żydów i żołnierzy rosyjskich.

Dzienniki francuskie piszą, że w lipcu ma być zwołane nowe Ciało prawodawcze na krótka sesyę; zdaje się więc, że chianoby jak najprędzej wyjaśnić zupełnie sytuacyę. Właściwym celem tej sesyi będzie sprawdzenie wyborów, których do 30 ma być nieważnych, ponieważ obrani nanowo dawni deputowani zapomnieli złożyć nową przysięgę przepisaną dla kandydatów.

Z Turynu piszą do *Jener. Kor.* pod dniem 2go b. m.: W kołach politycznych i mających wpływ w Turynie, mówią o odwołaniu włoskiego reprezentanta w Petersburgu jako o fakcie dokonanym, który ma być jeszcze tylko kwestyą czasu, ponieważ stosunki między Włochami a Rosyą osłabiają się coraz bardziej. Do tego postępowanie margrabiego Pepoli w stolicy rosyjskiej i pod względem finansowym nie jest zadawalniającem. Ministeryum wyznaczyło mu na wydatki reprezentacyi 400.000 fr. rocznie, a i to zaledwie wystarcza na pokrycie zbytkowych wydatków posła Wiktora Emanuela przy dworze Cara. Rząd pracuje w cichości i bez przerwy nad przygotowaniami wojennemi na lądzie i morzu.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 6. czerwca. *(Doniesienia z Krakowa,) Krak Ztg.* pisze: Dnia 3. po południu odstawiono tu 3 ochotników powstańczych z Wieliczki (Francuzów), 2 z Rzeszowa, a 2 aresztowano w tutejszym dworcu kolei. Wczoraj zrana wywieziono ztąd do Wiednia 4 Francuzów przeznaczonych do wydalenia za granice monarchii.

Przedwczoraj po południu transportowano tędy ze Lwowa 60 powstańców przeznaczonych do internowania w Ołomuńcu, i wysłano z nimi także 7 powstańców z tąd.

Wczoraj odstawiono tu 4 powstańców z Radymna, a 3 ochotników powstańczych aresztowano w dworcu kolei. Dziś wysłano do Wiednia 3 Francuzów przeznaczonych do wydalenia za granice.

U pewnego blacharza na Kazimierzu przyaresztowano wczoraj 200 manierek.

Słychać, że część powstańców, którzy w liczbie 300 przeszli pod Pałczyńcami z Wołynia już została powieziona do Ołomuńca, a reszta będzie tam odesłaną temi dniami.

W powiecie Mieleckim, 1 żandarm i 1 strażnik finansowy przytrzymali 26 ochotników powstańczych jadących dworskiemi wozami ku granicy. W Groblach przytrzymano broń, podobno 160 karabinów.

Brody, 4. czerwca. *(Wiadomości z zachodnich prowincyi rosyjskich.)* Korespondencya do niemieckiej Gazety lwowskiej donosi: Temi dniami zaalarmowały znowu załogę rosyjską w Radziwiłowie fałszywe pogłoski. Czy z psoty czy też z bojaźni rozgłosił ktoś, że w pobliskim lesie znajduje się oddział powstańców, i powstało ztąd zamieszanie, godne zaiste pióra Kotzebuego. Załoga radziwiłowska stanęła pod bronią, urzędnicy pakowali żony i dzieci dla wysłania ich za granicę, zbierano ruchomości, a telegraf był przez całą noc w ruchu między Kijowem, Żytomierzem i Radziwiłowem. Opowiadano i w Brodach także, że powstańcy pod Kossowem przeszli granicę; pospieszono na miejsce i — nie znaleziono nic zgoła. Czy alarm ten był zupełnie fałszywy, czy też istotnie ukrywa się co w cieniach sąsiednich lasów, nie będziemy w to wchodzić poprzestając tylko na samych faktach. Wszakże i na tem polu ściga nas *Gazeta narodowa* zarzucając nam dążności zupełnie nam obce: my podajemy tylko nasze doniesienia tak, jak je otrzymujemy, przekonawszy się o czystości ich źródeł, i nie dodajemy im wcale barw własnych. Przypomną sobie czytelnicy, że w swoim czasie podaliśmy wiadomości o walce pod Sławutą z całem zastrzeżeniem i z wyraźną uwagą, iż pochodzą ze źródeł rosyjskich i przeto mogą być przesadzone, jak również, żeśmy poźniej sprostowali podania rosyjskie potępiające zwierzęce postępowanie chłopów. Przyzna zatem *Gaz. narod.*, że to nie jest sprzyjanie Rosyi, i uspokoi się zupełnie, gdy ją zapewnimy, że dla korespondenta waszego za dawniejsze artykuły dziennikarskie o Rosyi kraj ten od kilku lat zupełnie jest zamknięty. My nie mamy żadnej barwy stronniczej, i jedyną dążnością naszą jest — donosić prawdę.

Tej samej niemieckiej Gazecie lwowskiej donosi druga korespondencya od granicy pod dniem 3. czerwca co następuje: Dnia 28. maja w południe, przeszło jak wiadomo pod Pałczyńcami 282 powstańców konnych, z zebranego pod Lubarem korpusu Różyckiego, parci przez Rosyan na terytoryum galicyjskie, obwiesiwszy jednego chłopa rosyjskiego za to, że zdradził ich pochód, i zabiwszy jednego Kozaka granicznego, gdy tymczasem reszta straży granicznej w Czernówce ratowała się ucieczką. Byli to sami poddani rosyjscy z gubernii wołyńskiej i podolskiej, po największej części słudzy i rzemieślnicy, prócz kilku właścicieli i dzierżawców dóbr, a między tymi niektórzy już w podeszłym wieku. W ogóle byli oni dobrze odziani, ale źle uzbrojeni i mieli nędzne konie. Jak słychać, żalili się oni, że ponieważ nie nadeszły z Galicyi oczekiwane posiłki i broń, nie mogli oprzeć się naciskającym Rosyanom i rozbici musieli przejść do Galicyi. Z pozostawieniem kilku rannych, z których jeden już umarł, odstawiono ich pod eskortą wojskową podwodami z Nowegosioła do Tarnopola. W Lubiance usiłowało dwóch nieznajomych dopomódz niektórym do ucieczki, ale przeszkodziła temu straż wojskowa przy pomocy włościan. Mówią, że ci dwaj panowie mieli przy tej sposobności nieprzyjemne zajście ze strażą. Pod Zbarażem, gdzie zatrzymał się transport, dozwolono ugościć powstańców, co też czyniły kobiety i dziewczęta ze łzami w oczach. I tu nie zbywało na usiłowaniach, by dopomódz powstańcom do ucieczki, ale nie powiodły się. W drodze ze Zbaraża do Tarnopola w okolice Stechnikowiec umknęło kilku do pobliskiego lasu. O godzinie 10. wieczorem przybył transport do Tarnopola, a w ogóle uciekło w drodze do 25 powstańców. W chwili przybycia, jako też następnych dni zdarzyły się w Tarnopolu polityczne demonstracye, kocie muzyki, spiewanie zakazanych pieśni i rzucanie kamieniami na straż wojskową. Dnia 1. czerwca pojmali chłopi w Zarubińcach dwóch zbiegłych powstańców i chcieli wydać ich do Rosyi; ale uwiadomiona o tem wcześnie żandarmerya w Zbarażu, odebrała ich i odstawiła ich do wojskowej komendy stacyjnej w Zbarażu. — W nocy z 1. na 2. czerwca została zaalarmowaną granica pogłoską, że reszta korpusu Różyckiego z dowódzcą w liczbie 125 ludzi ma przejść przez Budę pod Zbarażem. Cała rosyjska straż pograniczna stanęła w pogotowiu nietyle do walki, ile raczej do ucieczki, ale noc przeszła spokojnie.

Wiedeń, 6. czerwca. *(Nowiny dworu. — Nowa pożyczka kolei żelaznej.)* Cesarz Jego Mość, udał się wczoraj zrana z licznym orszakiem w towarzystwie Arcyksięcia Rainera i pana ministra wojny, do obozu ćwiczeń pod Parndorf. — Wielki Książę Konstanty ma przybyć na kąpiele do Cieplic.

Rada administracyjna galicyjskiego towarzystwa kolei żelaznej zawarła wczoraj pożyczkę na którą niedawno rozpisywała licytacyę za pomocą ofert. Chodzi jak wiadomo o pożyczkę z prawem pierwszeństwa oprocentowaną w srebrze i zwrotną w 50 ratach rocznych w sumie 15 milionów złotych, z których teraz będą wydane 8 milionów. Nadeszła tylko 1 oferta na 6 milionów złotych z kursem 96 prc., ta pochodziła z towarzystwa, do którego należą, dom Rothschild, austryacki instytut kredytowy, tudzież bank kredytowy lipski i darmsztadzki, i została przyjęta. Firmy francuska i frankfurcka, z których jedna, złożyła już nawet kaucyę, usunęły się w ostatniej chwili od konkurencyi.

Jak donosi *Jen. Kor.*, otrzymał lekarz i dyrektor zakładu kąpielowego w Gräfenbergu, *Józef Schindler* ze swoją spółką najwyższe pozwolenie, założyć powszechne „stowarzyszenie hydryatyczne“ w Gräfenbergu.

Francya.

Paryż, 3. czerwca. *(Różne wiadomości.)* Cesarz odjechał dziś do Fontainebleau z całym dworem. Książe Brabantu pożegnał się z Cesarzem i odjedzie niebawem z Paryża, gdzie go na chwilę zatrzymała słabość spowodowana trudami podróży. Książe ten był na wyścigach konnych w lasku bulońskim w trybunie cesarskiej wraz z księciem Oranii. Uważano iż liczni Anglicy na wyścigach obecni, z niezwykłym zapałem witali Cesarza i Cesarzowę; kilkakrotne ich okrzyki rozlegały się po całym lasku bulońskim.

Z Puebli doszły wiadomości do dnia 7. maja. Wojsko francuskie nie zrobiło dalszych postępów, a daje się czuć brak amunicyi, lecz jenerał Forey odebrać musiał ogromne jej zapasy. Osada Puebli spodziewa się wprawdzie sukursu, lecz i wojsku francuskiemu znaczne posiłki przesłane zostały.

Klęska, jaką rząd poniósł w wyborach paryskich, wywołała żwawą polemikę między *la France* a *Constitutionnelem*. Ten ostatni zarzucał *la France*, iż postawa koteryi, której dziennik ten jest wyrazem, ułatwiła Thiersowi wybór jego w Paryżu najsłabszą większością głosów. *Constitutionnel* przekonany jest, iż p. Thiers byłby przepadł w Paryżu tak, jak przepadł w Aix i w Valenciennes, gdyby go nie byli wspierali ludzie, chcący służyć Cesarstwu właściwym sobie trybem. Na to *la France* odpowiada, iż to raczej zbytne parcie na opinię przez ministra spraw wewnętrznych, i dzienniki półurzędowe, obrzucanie błotem znakomitości, które kraj cały poważa, obruszyło wielką część wyborców, z których wielu głośnie mówiło, iż wotum przeciwko kandydatom rządowym jedynie dla tego, iż są przez rząd popierani. Cesarz chciał rozszerzyć znaczenie ciała prawodawczego i sprawowaną przez niego kontrolę władzy, ministeryum zaś i jego dzienniki dążyły do wykluczenia z niego wszelkiego cienia opozycyi i niepodległości.

Sprawa polska w zupełnem teraz w Paryżu uspieniu. Dzienniki niektóre twierdzą, iż już odeszły lub niebawem odejść mają do Petersburga trzy noty mocarstw wprawdzie nie jednobrzmiące, lecz jednoczesne i znow w jednym dniu księciu Gorczakowi doręczyć się mające. Wszakże o treści tych not tak sprzeczne wieści obiegają, iż z tego chaosu nic pewnego wydobyć nie można.

Włochy.

Turyn, 1. czerwca. *(Posiedzenie turyńskiej izby deputowanych. — Nieukontentowanie i niepewność we Włoszech południowych i na wyspie Sycylii.)* Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu adres do Króla w odpowiedzi na mowę tronową, według projektu przez komisyę redakcyjną złożonego. Przyjęcie nastąpiło jednomyślnie bez żadnej rozprawy, adres bowiem jest prostą parafrazą mowy królewskiej.

Dzienniki włoskie kreślą smutny obraz nieukontentowania i niepewności w południowych Włoszech i na wyspie Sycylii. O czternaście mil od miasta Trapani deliżans napadnięty został przez bandę rabusiów, którzy podróżnych kompletnie zrabowali. Inna banda konnych bandytów napadła na miasteczko Cantebellota, i formalny nań okup nałożyć chciała. Gwardya narodowa i mieszkańcy zaledwo odegnać ich zdołali. Wojsko otoczyło teraz kordonem miasta Le Grazia, Paero i Canticelli dla wyłapania tych, co się przed rekrutacyą schronili.

(Proces Faustego i Venanzego w Rzymie o zdradę główną. — Wystąpienie posła rosyjskiego w Turynie.) Rząd papieski zakomunikował poselstwom państw zagranicznych akta sprawy Faustemu i Venanzemu o zdradę główną wytoczonej.

W procesie tym stawać będą właściwie przed sądem nie Fausti lub Venanzi, lecz raczej stronnictwo piemonckie, nazywające się stronnictwem górno-włoskiem. Akt oskarżenia dowodzi, iż już od roku 1856 zorganizowało się stronnictwo piemonckie w Umbri i w Marchiach, a poźniej i w Rzymie, za pomocą pewnego dyplomaty sardyńskiego. Celem jego było obalenie świeckich rządów Papieża, użyciem wszelkich środków oszczerstwa, przekupstwa i wszelkich zabiegów rewolucyjnych.

Akt oskarżenia skreśla następnie organizacyę i czynność komitetu rzymskiego. Komitet ten podzielił swych stronników na dziesięć sekcyj. Każda sekcya składała się z naczelnika i 15 członków, z których 14 miało obowiązek wypełniania rozkazów komitetu, piętnasty zaś prowadził kasę i składał miesięczne rachunki. Rzym cały podzielony był na 14 wydziałów, każdy wydział miał swego rotmistrza, którzy znów mieli podwładnych sobie urzędników. Członków komitetu było w ogóle do 150.

Rząd papiezki sądzi, iż w papierach Venanzemu zabranych natrafił na skład i nazwiska członków komitetu.

Akt oskarżenia mówi: „Smutną to jest rzeczą, iż między członkami temi znajduje się wielu wyższych urzędników, oficerów gwardyi pałacowej i korpusu pompierów.“

Akt oskarżenia zarzuca następnie komitetowi, iż wywołał w roku 1859 wielką denuncyacyę, która siłą zbrojną przytłumiona być musiała; zarzuca mu następnie, iż żołnierzy papieskich namawiał do dezercyi i zbierał składki dla Wiktora Emanuela, Garibaldego i jenerała Lamarmory.

Również komitet zbierać miał składki na zakupienie miliona karabinów, dla emigrantów rzymskich i weneckich, na pomnik dla Cavoura i na inne cele.

Akt oskarżenia twierdzi następnie, iż w roku 1861 na Wielkanoc i poźniej zamierzano zrobić zamach na życie Króla neapolitańskiego, i dowodzi, iż komitet kazał robić broń, że przez materyały palne tajnie sprowadzone, teatr Alberti i kilka składów słomy podpalił. Jako ciążące na oskarżonych uważać można znalezioną broń, bomby Orsiniego i różne palne materyały.

Pod oskarżeniem stoi tylko dziesięć osób, są to zamożni mieszczanie i kupcy. Venanzi jest kupcem i właścicielem ziemskim, Fausti zaś jest urzędnikiem. Oskarżeni wszystkiego się zapierają, wyjąwszy jednego, którego zeznania wszakże małego są znaczenia.

Faustemu, którego proces o zdradę główną tak wielkie w Europie sprawił wrażenie, dodany został na żądanie jako obrońca adwokat Dionisi, z którym może się znosić bez świadków. Dionisi podał do Ojca św. prośbę o audyencyę, ażeby w niej sprawę Faustego przedstawić mógł; Ojciec św. odpowiedział, jak następuje: „Nie zachodzi żadna trudność w przyjęciu adwokata Dionisego; wyłącza się jednak sprawa w prośbie jego wyrażona. Monarcha zostawić musi sądowi wszelką wolność orzeczenia według własnego sumienia, sąd zaś oglądać się powinien jedynie na Boga, jako na źródło wszelkiej sprawiedliwości.“

Niemcy.

Poznań, 31. maja. *(Różne wiadomości. — Telegramy z Berlina i z Gdańska.)* W sprawie obywateli poznańskich o zdradę główną, świadkowie polskiej narodowości odmówili wszelkiego zeznania. Gdy za odmówienie świadectwa, prawo karę pieniężną i więzienie stanowi, przeto sędzia śledczy nałożył teraz na nich karę pieniężną, która później w karę więzienia zamieniona być ma.

Telegram z Berlina z dnia 5. czerwca donosi, iż rada gminna stolicy wyznaczyła deputacyę do króla z pokornem przedstawieniem, iż nowo zaprowadzone ograniczenie prasy drukarskiej przeciwna ustawie zasadniczej, nie tylko nadwerężyła ufność w moc prawa i tejże ustawy, ale nadto własność oddała pod dowolny zarząd władz administracyjnych, tem samem zaś naraziło na szwank interesa obywatelstwa, iż następnie prowadzenie rządu bez budżetu i coraz głębsze zatargi konstytucyjne zachwiały zaufanie tegoż obywatelstwa, rada gminna pokorną przeto prośbę zanosi, ażeby Najjaśniejszy Pan spiesznem zwołaniem sejmu stan prawny kraju przywrócił. Magistrat miasta Berlina wziął udział w tejże deputacyi.

Gazeta krzyżowa donosi, iż p. Bismark towarzyszyć będzie królowi w podróży do Karlsbadu.

Telegram z Gdańska z dnia 5. czerwca donosi, iż królewicz pruski zwiedzając z królewną ratusz gdański, przyjmowany był przez nadburmistrza Wintera, który wyraził radość z powitania dostojnych gości, lecz zarazem i boleść, iż radość ta nie może być zupełną, w obec stosunków teraźniejszych. Nadburmistrz zapewniał zarazem o niezłomnej wierności mieszkańców Gdańska, który wierności tej najlepszy dają dowód przywiązaniem do praw. Królewicz odpowiedział, iż żałuje, że przybył w czasie zatargów między królem a ludem o których się z bolem dowiedział, zapewniał następnie, iż nie wiedział o rozporządzeniach, które zatargi sprowadziły i nie należał do rady, która je wywołała. Lecz wszyscy znając ojcowskie uczucia króla, przekonani są, iż pod berłem jego Prusy dójdą do wielkości, jaką im opatrzność przeznaczyła.

Dania.

(„Ward Jackson.“ — Sprawa grecka.) Z Kopenhagi piszą do *Hamburger Nachrichten*: Okręt „Ward Jackson“, którym przybyła expedycya polska do Malmö, i który przytrzymał tam rząd szwedzki, będzie teraz znowu wydany właścicielom angielskim, ale ładunek okrętu ma być zatrzymany i umieszczony w budynku rządowym.

Podług wiadomości z Kopenhagi z 1. czerwca, miała nastąpić tam 5go b. m. w sali tronowej Christiansburga deklaracya, że książę Wilhelm przyjmuje tron grecki. Król Fryderyk miał podług programu ceremonii siedząc na tronie, przedstawić Księcia Wilhelma greckiej deputacyi, a ta miała składać mu hołdy imieniem narodu greckiego. Co do terminu odjazdu Księcia obiegają rozmaite wieści. Najpodobniejszem do prawdy zdaje się być, że w ciągu lata pojedzie do Anglii, a ztamtąd odpłynie angielskim okrętem do Grecyi.

Królestwo Polskie.

(Doniesienia o powstaniu.) Z Litwy donoszą do *Czasu* o potyczce pod Deplami stoczonej 24. z. m. gdzie Rosyanie walczyli z oddziałem Jabłonowskiego, i mieli stracić 100 ludzi w poległych i rannych, tudzież o mniej pomyślnej bitwie niedaleko Prowaniszek stacyi kolei żelaznej petersbursko-warszewskiej, stoczony przez oddział trocki pod dowództwem Wisłoucha, któremu jednak udało się cofnąć w porządku przed przeważnemi siłami. Dalej czytamy w *Czasie*: Dnia 28go z. m. walczył Jankowski pod Okuniewem, kilka mil od Warszawy, i zdołał ujść bez straty, gdy nadciągły większe siły rosyjskie.

Według *Pos. Ztg.* dnia 30. z. m. zaszła silna potyczka między powstańcami pod Oborskim a wojskami rosyjskiemi niedaleko Rychwału nad granicą pruską. Powstańcy z trzech stron przez Rosyan zaatakowani ponieśli wielkie straty; 300 powstańców poległo, wielu dostało się do niewoli, a dowódzca Oborski został zraniony. Rosyanie stracili 40 do 50 ludzi. Podczas tej bitwy wieś Grochowo została spalona.

Według *Inw. Rusk.* Rożycki po klęsce pod Minkowcami poszedł na Podole, i utworzył nowy znaczny oddział powstańców. Stoi teraz z kilku korpusami między Lubarem, Łabunem i Połonnem. Wysłane przeciw nim wojsko zadało im klęskę pod Lisincowem, w której stracili 100 zabitych, 12 wzięto im do niewoli. Stracili także pociągi z zapasami i 50 koni. Z rosyjskiej strony padł 1 oficer i 8 żołnierzy, i 17 jest rannych.

Kronika.

(Zaraza na bydło.) W drugiej połowie maja zaraza na bydło w lwowskim okręgu administracyjnym, według wykazów urzędowych wybuchła na nowo w Krzyweńkim, w obwodzie Czortkowskim, ustała zaś w Łosiaczu i Bohatkowcach w obwodzie Czortkowskim, w Bałuszynie w Złoczowskim, i w Dobrzanicy w obwodzie brzeżańskim.

W tym więc peryodzie zaraza także się ciągle zmniejszała, i jedno jest tylko miejsce nią dotknięte w obwodzie Czortkowskim, a i w tem nie ma już bydła podpadającego zarazie.

(Pożary.) Dnia 28. zeszł. miesiąca był pożar w Szczercu w obwodzie lwowskim na przedmieściu zwanem Ostrów, i zrządził szkodę na 4000 zł. w. a. Na wsparcie dotkniętych tą klęską mieszkańców dozwoliło c. k. Namiestnictwo na wniosek naczelnika powiatu urządzić składkę w przynależnym obwodzie.

W tym samym obwodzie i tego samego dnia był także drugi pożar w Stradczu w powiecie Janowskim, gdzie z niewiadomej dotąd przyczyny zgorzał jeden dom włościański z czterema budynkami gospodarskiemi.

(Adres ludności konstantynopolitańskiej do Sultana) z prośbą aby kazał się fotografować, ma 64 metry długości, a 40.000 podpisów. Adres ten niosła na długich sznurach deputacya z 60 osób złożona. Ucieszyła sultana przedłożona prośba, i życzliwie przychylił się do niej.

— Dzienniki angielskie pisały od niejakiego czasu o źródłach oleju skalnego odkrytych w Kanadzie. Olej skalny, objaśniają dzienniki angielskie i użycie jego nie jest wcale rzeczą nową, używano go w starożytności. Studnie jego były w Zante i z nich olej skalny rozchodził się po całej Grecyi; palono tak zwany Agrigentski nawet w lampach, zwano go olejem sycylijskim.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Żółkiew, 19. maja. W pierwszej połowie z. m. były na targach w tutejszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Belz		Lubaczów		Magierów		Rawa		Sokal		Żółkiew	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	.	4	.	3	.	3	47	3	21	3	.
„ żyta . . .	1	40	1	50	1	50	1	50	1	48	1	60
„ jęczmienia .	1	20	1	30	1	40	1	40	1	38	1	40
„ owsa . . .	1	20	1	35	1	30	1	35	1	54	1	40
„ hreczki . .	1	80	1	60	1	65	1	50	2	5	2	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	80	.	60	.	60		60	.	51	1	.
Cetnar siana . . .	1	60	1	60	1	.	1	15	2	10	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.		35	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	7	46	6	.	6	.	5	73	9	.
„ miękkiego	4	50	4	35	3	.	5	.	4	93	6	40
Funt mięsa wołowego	.	14		13	.	13	.	13	.	14	.	15
Mas okowity . .		30	.	60	.	35	.	50	.	34	.	48

Najświeższa poczta.

Berlin, 6. czerwca. *National Ztg.* donosi z Warszawy z d. 4. W dzień Bożego Ciała, procesya przy udziale 50.000 ludzi odbyła się w największym porządku; nie wystąpiło ani wojsko ani policya, ponieważ rząd narodowy zaręczył za spokój. Prokurator jeneralny Wołowski został aresztowany.

Rzym, 6. czerwca. Zapadł wyrok w procesie Faustego. Obwinieni zostali skazani na galery, a mianowicie, główni na lat 20, inni na lat 5.

Kopenhaga, 5. czerwca. Wieczorny numer *Berlingsk. Ztg.* donosi z urzędu: Jutro w południe Król będzie przyjmował na uroczystej audyencyi deputacyę grecką; książę Wilhelm przyjmie potem deputacyę w pałacu królewskim. Rocznicę konstytucyi obchodzono dziś świetnym pochodem. Mowa Króla wznieciła wielką radość.

Turyn, 6. maja. Król przyjmował deputacyę izb z adresami, i wyraził im podziękowanie, za okazaną przez parlament przychylność. Ubolewam, rzekł król, że zamiary i życzenia wszystkich Włochów nie mogły być spełnione zeszłego roku, ale mam nadzieję, że nasze losy szybko dójdą do celu, któremu wszyscy poświęciliśmy nasze życie.

Warszawa, 5. czerwca. (Depesza zakomunikowana Gaz. wied.) Wiadomość o bitwie pod Janowem, w której kompania woj-

ska rosyjskiego miała być całkiem zniszczona przez Oxińskiego, jest zupełnie zmyślona. Dn. 23. maja dwie kompanie i dwudziestu huzarów stoczyło pomyślnie pod Cenczyką bitwę z oddziałem Oborskiego. Powstańcy uszli w nocy straciwszy 30 ludzi w poległych i rannych. Oborski z nogą zgruchotaną dostał się do granicy. O bitwie, która miała być stoczona na Litwie dn. 21. maja, nic nie wiadomo. Pod Białobrzegami wojska dognały tylną straż Czachowskiego, który z wielkim pospiechem uchodził, i przyprawiły ją o wielkie straty.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. czerwca.

Hotel George: PP.: Ochocki J., z Wierzbowiec. — Guzkowski K., z Nowego miasta. — Jędrzejowicz S., z Felsztyna. — Cichoński J., z Wołynia. — Czosnowski B., z Krakowa.

Hotel europejski: Żurakowski A., z Horbacza. — Trojacki E., z Antoniowa. — Winogrodzki P., z Hluboczka małego. — Zygalowicz M., z Tarnopola. — Pajgert M., z Krzywczyńskiego.

Hotel angielski: Bogusławski N., z Warszawy. — Firich H., z Świdnicy. Urbański W., z Kostorowa. — Hr. Łoś Fr., z Bortkowa. — Br. Brunicki P., z Lublińca. — Jurewicz S., z Skomoroch.

Pod Tygrysem: Torztyańszy F. c. k. por., z Jarosławia.

Nr. 19$^{1}/_{4}$: Jeżewski J., z Holubia.

Dnia 7. czerwca.

Hotel George: PP.: Jagmin K. pen. ros. por., z Wilna. — Horodyski K., z Tłusteńkiego. — Tarnowski F., z Kołędzian.

Hotel europejski: Cybulski A. W. — Załęski S., z Najdycza. — Boloz Antoniewicz A., z Skomoroch.

Hotel angielski: Hr. Potocki N. c. k. por., z Pesztu. — Dąbrowski M., z Poczajec. — Januszewski T., z Ubienia. — Frank F., z Nabaczowa. — Tchorznicki P., z Dąbrówki.

Zajazd Kuhna: Uleniecki Q., z Jaremkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. czerwca.

PP.: Hr. Worcel S., do Krakowa. — Assur J., do Kijowa. — Frankiewicz A. c. k. por., do Złoczowa. — Wiktor T., do Świerza. — Toresiewicz M., do Pełtwi. — Wajgart W. adw. kraj., do Przemyśla. — Hoszowski N., do Balicz. — Hr. Tarnowski G., do Lublina. — Bogdański H., do Radymna. — Younga Z., do Miękisza starego. — Bogusz Z., do Rzemienia. — Bal Fr., do Tuligłów. — Ks. Lubomirski J., do Brodów.

Dnia 7. czerwca.

PP.: Schmidt M. c. k. maj., do Stryja. — Zawadyński T.. na Podole. — Kopczyński W., do Rosyi. — Kownacki T. c. k. por., do Walwania. — Juremir S., do Brodów. — Bogusławski N., Borowicz B. i Chrzanowski L., do Warszawy. — Firich H., do Świdnicy. — Werner A. c. k. nacz. pow., do Wiednia. — Sarnicki A., do Trzebosia. — Majewski W., do Stanisławowa. — Czerwiński J., do Ciemierzowic. — Znamirowski S. c. k. not., do Sokala. — Hr. Tarnowski S., do Śniatynki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. i 7. czerwca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.49	+ 9.8	86.5	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.14	+ 12.9	71.0	"	"	"
10. god. wiecz.	325.23	+ 11.0	78 1	"	"	"
W nocy i przedpołudniem deszcz 1···28.						
7. god. zrana	324.66	+ 11.4	73 0	połud.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.39	+ 18 3	55.4	"	m.	
10. god. wiecz.	324.68	+ 13.2	86.0	zachodni	sł.	deszcz
Ilość deszczu 0···40.						

Kurs lwowski.

Dnia 6. czerwca.

		gotówka zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	23	5	28
Dukat cesarski	" "	5	26	5	31
Półimperyal zł. rosyjski	" "	9	5$^{1}/_{2}$	9	18$^{1}/_{2}$
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	73	1	76$^{1}/_{2}$
Talar pruski	" "	1	64$^{1}/_{2}$	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	15	76	88
" " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	98	80	93
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	63	74	35
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	45	81	20
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	187	50	189	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. czerwca.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	75	90
5% pożyczka narodowa	80	90
Akcye banku wiedeńskiego	792	—
" " kredytowego	192	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	10
Dukat pojedyńczy	5	30
Srebro	110	35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.90	72.—
" " bez kuponów zwrotny po 5%	95.50	96.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.85	81.—
od kwiet. do paźd. po 5%	80.85	81.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.70	75.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.75	75.85
dtto. po 4$^{1}/_{2}$%	68.—	68.25
dtto. " 4%	60.25	60.50
dtto. " 3%	45.—	45.50
dtto. " 2$^{1}/_{2}$%	37.50	38.50
dtto. " 1%	15.—	15.20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.—	153.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.50	151.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.—	95.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	97.70	97 80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.20	98.40
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
" 4$^{1}/_{2}$%	67.—	67.50
" 4%	59.50	60.
" 3$^{1}/_{2}$%	51.50	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2$^{1}/_{2}$%	59.—	60.—
" 2$^{1}/_{4}$%	52.—	53 —
" 2%	47.—	48.—
" 1$^{3}/_{4}$%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	72.—	72.50
" 4$^{1}/_{2}$%	67.—	67.50
" 4%	59.50	60.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	89.50	90.-
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.75	88.—
Tyrolu	89.50	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	75.75	76.25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.—	74.50
Kroacyi i Slawonii	74.25	74.75
Galicyi	73.60	73.80
Siedmiogrodu	73.25	73.75
Bukowina	73.—	73.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.25	73.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	59.50	60.—
Dług Salcburga " 3$^{1}/_{2}$%	—.—	—.—
" 3%	59.50	60.—
Dług Krainy " 2$^{1}/_{2}$%	—.—	—.—
" 2%	29.—	30.—
" 1$^{3}/_{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
" 2$^{1}/_{2}$% " 100 "	19.—	20.—
" 2$^{1}/_{4}$% " 100 "	17.—	—.—
" 2% " 100 "	15.—	—.—
" 1$^{3}/_{4}$% " 100 "	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	791.—	792.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192.20	192.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	627.—	629.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1644.—	1646.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	293	293 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	149 50	150.—
Połud. - półn. - niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128.25	128.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	250.—	251.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	188.50	189.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—	42.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	245.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Kófl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	171.—	172.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	436.—	437.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	238.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	385.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	241.—	250.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	160.75	161.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. " 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	91.75	92.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.40	87.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.70	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95.75	96.25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.—	94.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	122.75	123.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.50	117.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.75	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	—.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. w. a.	—.—	89.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.75	96.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.75	78.—
Grac. Kóflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134.60	134.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96.—	97.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.75	36.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	96.50	97 —
Salma " 40 "	37.75	38.25
Palffiego " 40 "	36.75	37.25
Clarego " 40 "	35.25	35.75
St. Genois " 40 "	36.75	37.25
Windischgrätza 20 zł. "	21.—	21.50
Waldsteina 20 "	23.—	23.50
Keglevicha 10 "	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.90	94.—
Berlin za 100 tal.	164.—	164.50
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.—	94.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.30	83.40
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.—	111.15
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	44 —	44.10
Paryż za 100 fr.	44.10	44.15
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—.—	—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.30	5.31
dtto. pełnej wagi	5.30	5.31
Korona	15.30	15.35
20frankówka	8.90	8.92
Rosyjski imperyał	9.13	9.15
Talar związkowy	1.66	1.67
Srebro	110.35	110.75
Kurs korony w c. k. kasach 13zl. 50c		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*